

KURYER LITEWSKI

W WILNIE W PIĄTEK DNIA 1 MARCA V. S. 1818 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Z gaz. de Conserv. Impart. Petersburg dnia 18 lutego: Hrabia Laval, mistrz obrzędów i P. Sturdza, pokojowy, mianowani zostali członkami głównego szkół rządów.

Książę Obolski, kurator moskiewskiego wydziału edukacyjnego, otrzymał order ś. Anny, 1szej klasy.

N. W. X. Jeymość, Anna Pawłówna, małżonka Xięcia następcy tronu Niderlandzkiego, przysłała dla inwalidów 1,000 rubli.

Radca nadworny, Gorczakow, otrzymał order ś. Anny 2giej klasy. Jest on gubernialnym jeometrą w Moskwie.

D. 12 t. m. w tutejszej stolicy umarł generał major, Hr. Gudowicz.

Do portu odeskiego, od d. 8 grud. do 28 stycz. weszło 27 okrętów kupieckich, w których liczbie 13 ross., 1 austr., 5 angielski., 3 szwedz., 7 tureckich.

Kurs wileński na assygnaty: rubel srebr. 3 r. 93 k., dukat 11 r. 1 k., imperyal 38 r. 20 k.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Dalszy ciąg wyszczególnienia Posłów i Deputowanych na Sejm następujący, wybranych od zgromadzeń politycznych, których Protokóły są dotąd nadesłane i przez Senat stwierdzone.

Z Województwa Krakowskiego, Posłowie z Powiatów: Jędrzejowskiego, Felix Wielogłowski, Krakowskiego, Dawid Oeschelwitz, Kieleckiego, Ignacy Hr. Komorowski.

Deputowani z Okręgu Gminnego: Miechowskiego, Franciszek Borkiewicz.

Z Województwa Sandomierskiego, Posłowie z Powiatów: Opatowskiego, Jerzy Dobrzański, Staszowskiego, Ignacy Hilary Hr. Moszyński.

Z Województwa Kaliskiego, Posłowie: z Powiatów: Szadkowskiego, Ludwik Walewski, Ostrzeszowskiego, Józef Karsznicki, Wieluńskiego, Konstanty Wichliński, Wartskiego, Józef Stawowski, Kominińskiego, po śmierci Władysława Hrabi Gurowskiego wybranego na Posła z tego Powiatu, Senat przeznaczył w jego miejsce Posłem Józefa Zbijewskiego byłego drugim Kandydatem do tegoż Poselskiego Urzędu.

Deputowani, z Okręgu Gminnego: Cyrkułu II. Miasta Kalisza, Józef Zychliński.

Z Województwa Płockiego Posłowie z Powiatów: Pułtńskiego, Józef Młodzianowski, Ostrołęckiego, Piotr Staniszewski.

Deputowani z Okręgu Gminnego: Płockiego, X. Łukasz Przyłuski.

Z Województwa Mazowieckiego Posłowie z Powiatów: Łęczyckiego, Bogumił Szelowski, Zgierskiego, Antoni Ostrowski, Gostyńskiego, Jan Chryzostom Mikorski, Orłowskiego, Kazimierz Sokolowski.

Deputowani z Okręgów Gminnych: Cyrkułu II Miasta Warszawy, Adryan Łuczynski, VI Walenty Majewski, z Okręgu Łęczyckiego, X: Jan Jakubowski, Stanisławowski, Antoni Siarczyński, w miejscu Stanisława Kopycińskiego, który acz największą ilość kresek na tém zgromadzeniu zyskał na Deputowanego, gdy jednak przepisanej konstytucyją kwoty złotych polskich 100 podatku nie płaci; przeto Senat postanowił,

aby drugi Kandydat najwięcej kresek po Kopycińskim mający, zupełnie posiadający prawem przepisanej kwalifikacyją, uważany był za Deputowanego na Sejm od Zgromadzenia Gminnego Stanisławowskiego.

Z Województwa Podlaskiego, Posłowie z Powiatów: Węgrowskiego, Józef Grąbowski, Bialskiego, Jakób Buczacki.

Deputowany z Okręgu Gminnego: Łukowskiego, Jakób Sołko.

Gdy reszta Protokółów czynności Zgromadzeń Politycznych nadesłana i przez Senat zatwierdzoną zostanie, podane będą do wiadomości publicznej osoby na Posłów i Deputowanych wybrane od tychże Zgromadzeń. Za zgodność: Sekretarz Jeneralny Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi.

August Karcki.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Francya

(Z gaz. berl.) Paryż, dnia 26 lutego. Król wynagradzając wierne usługi, pierwszego kamerdynera swego, Pana Hue, który służył także Ludwikowi XVI, wyniósł go do godności Barona.

Na przejazdce Króla, d. 10 t. m., zdarzył się przypadek, który szczęściem nie pociągnął za sobą dalszych skutków. Jedna z wielkich szrub u przodu pojazdu pękła; potrzeba było wyprzedz konie i namieyscu naprawę zrobić.

Wyrok Królewski z d. 6 t. m. stanowi co następuje: „Nasi jeneralni i zwyczajni prokuratorowie, jako i nasi Prefekci, każą podawać sobie co trzy miesiące wiadomość o postępowaniu osób, znajdujących się w więzieniach, domach poprawy i domach roboczych. Prefekci mają co rok podawać ministrowi spraw wewnętrznych listę tych, którzy się dobrém postępowaniem odznaczyli. Minister spraw wewnętrznych przeloży listę takową Strażnikowi pieczęci, a ten każdego roku, około 25 sierpnia, wystęcha rozkazów Naszych, ażebyśmy wspomniony dzień wyrokami ulaskawienia oznaczac mogli.

Na posiedzeniu Izby deputowanych d. 14 t. m., minister skarbu podał projekt do prawa, ty czący się cła. Główniejszymi odmianami taryffy są: 1) znizenie trzecią częścią opłaty od płótna, 2) zawieszenie cła od jedwabiu do 1 sierpnia t. r. — P. Dupont de l' Eure, uczynił na komitecie tajnym wniesienie, ażeby prosić Króla o projekt do prawa względem konstytucyney wolności druku, w którymby odpowiedzialność autorów i wydawców pism, oraz wykroczenia przeciw wolności druku scisle oznaczone były, a stanowienie względem tych wykroczeń powierzone było sądowi przysięgłych.

Co się tycze sprawy Mathurin Bruneau w Rouen, gazety francuzkie zawierają odprawione w rzeczy tej sądowe posiedzenia od d. 9 do 14go. W przeszłym numerze gazety naszej mówiliśmy o posiedzeniu z d. 9 i początku posiedzenia z d. 10.

Umieszczamy teraz treść posiedzeń z d. 10 i 11go, a następnie podamy, co ważniejszego z posiedzeń w d. 12, 14. Ostatnie zawierają wyznania sąsiadów i rodziny *Bruneau*, i kilku żołnierzy, którzy mu w podróży jego do Ameryki towarzyszyli. Wyznania te nie zostawiają żadnej wątpliwości, że on w roku 1803 siadł na okręt, jako artylerzysta; w *Norfolk* w Ameryce północnej dezertował; w *Baltimorze* zajmował się robotą piekarską; w roku 1815 powrócił do Francji i mienił się być *Karolem z Navarry*. 49 świadków przeciw niemu wysłuchano. Gdy spółwinowacy jego rzekli się świadectw za ich stronę czynionych, tém samém d. 16 t. m. prokurator Królewski wydział z zaskarżeniem; d. 17 mówić będą obrońcy oskarżonych, a d. 18 może wyrok nastąpić.

Sprawa Mathurina Bruneau.

Ciąg posiedzenia z d. 10go. Prezydent rozkazał obwinionemu *Bruneau* powstać i zbliżyć się. Wezwano świadków. Pierwszym był *Pau Ardoux*, kawaler orderu s. *Ludwika* i oficer z *Wandei*. Wyznał on: w roku 1795 widziałem *Bruneau*, który w *Augry* życie z zebranych utrzymywał. Nazywał siebie młodym *Baronem Vezins*. Pełna ludzkości *Hrabini Turpin-Crissé* przyjęła go. Blisko roku siadał u niej do stołu. Ale starszy *Baron Vezins*, stryja odkrył kłamstwo, i zapewnił, że synowiec jego przebywa w *Londynie*. Wtedy *Hrabini* odesłała chłopaka tego znowu do wioski *Vezins*, gdzie go dzieci głośno witały: „Owoż, *Bruneau*, tyż to jesteś! w twoich pięknych sukniach wyglądasz na pysznego pana? „PREZYDENT: *Bruneau*, poznajesz tego świadka? *Bruneau*: Nic o tém nie wiem. PREZYD. Mów WPan głośnię. *Brun*. Organ mego głosu nie jest dość mocny. Świadek po niejakiem czasie *Hrabini* przyjęła znowu do łaski swej młodego *Bruneau*, ale kazała mu siadać do stołu ze swymi służącymi, i musiał jeć psów dopatrywać. (Śmiech powszechny). PREZYD. Przyznajesz to MP., *Brun*. żeś był dozorcą psiarni? *Brun*. Do tego nigdy się zapewne nie przyznam. — Drugi świadek *Rene Montauban*, który był w roku 1795 murgrabią zamku, *Augry*, uczynił również wyznanie, i dodał: że, gdy z rozkazu *Hrabini*, młodego *Bruneau* do jego wioski zawiódł, zaprowadził on go do swej siostry, nazwał się po imieniu, i chciał się rzucić na jej szyję; ale ta nie chciała go przyjąć, i odesłała go do stryja, który go także przyjąć nie chciał. PREZ. Gdy się dowiedziano, że on nie był *Baronem Vezins*, jak go nazywało? Świadek. Raz *Bruneau*, drugi raz gałganem (*gredin*). PREZ. Jesteś WP. pewnym, że obecny tu, rodem z *Vezins*, jest *Mathurin Bruneau*? Świadek. Tak jest. *Brun*. Urodziłem się w *Wersalu*, chrzczony byłem w *St. Denis*. PREZ. Widzisz, że wyznanie obudwóch świadków jest zupełnie zgodne. W którym roku byłeś WP., u *Pani Turpin*? *Brun*. Szczerze, tego nie wiem. Musiałbym w moim katalogu poszukać. PREZ. Czy to nie było w r. 1796. *Brun*. Około. PREZ. Zgadzasz się na to, co powiadają świadkowie? *Brun*. Tak jest, ale ja nigdy nie byłem stróżem psów. (Śmiech powszechny). Trzeci świadek, *Renne-Quinton*, kapelan *Hrabini Turpin*, stwierdził powyższe wyznania. *Bruneau* wpadł tu w takie pomieszanie, że, czy to z utraty przytomności, czy też udając, mówił przez czas niejaki bez najmniejszego związku, a między innemi powiedział: Nie rozumiem WP.; moja religija nie jest taką, jak wasza; jestem katolickiej, apostołskiej, chrześcijańskiej wiary; nie lubię *Jezuitów*; *Pani Pompadour* sprawiła we Francji wiele nieszczęść; znaleziono w jej tamburku, od wyszywania, biblię pod poręczą; jest to przypadek mało komu znajomy, &c. &c. — PROKURATOR Królewski: nie powinniśmy niczego zamilczeć, i zapytujemy tém samém WP. o okoliczności, dla niego samego korzystnej: *Pani Turpin* wyznała, że *Bruneau*, widząc ją w wielkiej niespokojności o jej synowca, siadł na konia, udał się do *Wandei* do głównej kwatery, gdzie się synowiec jej znajdował, i przywiózł od niego wiadomość. PREZ. Przypominasz sobie WP.

tę okoliczność? *Brun*. Nie, bynajmniej; ale mnie to nie zadziwia. — Tu posiedzenie odwołane zostało na dzień 11. Jest jeszcze 66 świadków do wysłuchania, między którymi siostra i kilku krewnych robiącego trzewiki drewniane *Bruneau*.

DZIEŃ 11 LUTEGO. Posiedzenie otwarte zostało o godzinie 10. Jeden żandarm z oddzielnym wprowadzili *Bruneau*. Gdy się Prezydent ukazał, wszyscy powstali. *Bruneau* groźbą do tego nakłoniony został. — 4ty świadek, *Jakub Quina*, pastuch z *Vezins*, zeznał: iż w roku 1815 słyszał, że *Mathurin Bruneau*, który siebie mianuje *Baronem Vezins*, powrócił. Ze do niego poszedł, poznał go, i towarzyszył jemu do *St. Aubin*. (*Brun*. przerywając: gdzie podówczas stał margrabia *Laroché-Jacquelin*.) W drodze kazał siebie zaprowadzić do *Pani Cassin*, do *Chanteloup*, dał mu 6 franków i odprawił od siebie. PREZ. Znasz WP. tego świadka? *Brun*. Tak jest, jako przewodnika; jednakże, gdybym był w *Paryżu*, mówilibyśmy z sobą inaczej. PREZ. Wyznanie świadka jestże prawdziwe? *Brun*. Tak jest, w tém, że mi drogę pokazywał. Ale mu zapłaciłem; za kogo mnie WP. uważasz? PREZ. Jakąż sprawę miałeś WP. z *Panią Cassin*? *Brun*. Zostawiłem był u niej małą sakiewkę, którą chciałem odebrać. Gdybym miał tylko moje ordery i gwiazdy; nie tak bym ja wam odpowiadał. PREZ. WPana szwagier *Launay*, czy oddał mu sakiewkę? *Brun*. *Launay* nie jest moim szwagrem. — Piątym świadkiem była *Pani Cassin*, dawniej gospodyni w domu zajezdnym w *Chanteloup*. *Bruneau* przywitał się z nią grzecznie. PREZ. Znasz ją WPan? *Brun*. Jakże nie miałbym znać tej dobrej i łustej matuli? *Pani Cassin* zeznała: Przed 18, czy 20 laty przyszedł do mnie *Bruneau*, i był tak biednym, że nie mógł zapłacić za wziętą żywność 1 fr. i 10 sous. *Brun*. Miałem wtedy 20,000 fr. *Pani Cassin*. W zastaw zostawił mi sakiewkę. Gdy przed dwiema laty znowu do mnie przyszedł, jużem go nie poznała; dał się poznać, jako *Baron de Vezins*, i żądał powrócenia swojej sakiewki; wtedy przypomniałam sobie, że *JW*. Pan nie zapłacił mi przed 20 laty. *Brun*. Mówię WPani, że miałem 20,000 fr. i zapłaciłem WPani, naddając nawet 20 sous. *Pani Cassin*. Nie dałeś mi WP. ani szeląga, a jego szwagier, *Launay*, odebrał sakiewkę tę w jego imieniu. PREZ. Zgadzasz się WP. na to? *Brun*. Tak, ale zapłaciłem za nabrane rzeczy. PREZ. Dla czego zostawiłeś WP. u niej przed 20 laty sakiewkę. *Brun*. (z zaskrzonemi oczami). Miałem moje szczególne powody. PREZ. *Bruneau* byłeś żołnierzem, byłeś w służbie? *Brun*. Tak jest, jeśli WP. chcesz pójść ze mną, to mu tego dowiedź. PREZ. Żołnierze lubią prawdę; bądź WP. szczerym. *Brun*. Zamilkł. — 6ty świadek, *Piotr Traimbout*, parobek z *Varesnes*, wyznał: że widział przed 30 miesiącami oskarżonego, który pytał się o karczmarza *Phelipeaux*. Uważał go za młodego *Phelipeaux*, pożyczył mu 12 franków, i zaprowadził go do mniemaney matki. Ta wzywała go, ażeby się dał poznać, i płakała rzewnymi łzami. Oskarżony zaś zapierał się; tu zaczął się świadek, lękać o swoje pieniądze; ale otrzymał je natychmiast, nie wiedząc od kogo. PREZ. Uznajesz WP. wyznanie to za prawdziwe? *Brun*. Świadek ten jest głupcem, a WPan także! Żandarm. Ey ty bezczelny grubijaninie! PREZ. Widziałeś go WP. później kiedy? Świadek. Raż tylko widziałem go przy calbanku *Pani Phelipeaux*, zdającego kupującym resztę. PREZ. Co mówisz na to, *MP. Bruneau*? *Brun*. Ze to prawda; ale cóż mi dacie, za to, że sobie żarty ze mnie stroicie? (Ciąg dal. póź.)

(Z gaz. ham.) *Paryż d. 14 lutego*. Jak tylko Król dowiedział się o przypadku *Xięcia Wellingtona*, posłał *Xięcia Richelieu* i ministra policyi *Hr. de Cazes*, z oświadczeniem *Xięciu Wellingtonowi* największego zmartwienia ztąd swego i boleści. Minister policyi przez dwie godziny bawił u *Xięcia*, dla otrzymania dokładniejszey wiadomości o tém zdarzeniu.

Niez mordowany pisarz, *X. Pradi* nowém polotnem zatrudnia się piśmem o powstańcach w Ameryce.

południowej, pod tytułem: „Ostatnie sześć miesięcy Ameryki i Brezylji.”

Do pogłosek należy, że marszałkowie Jourdan, Davoust, Mortier, i inni na parów wyniesieni byź mają.

Stany Amerykańskie

(Z Korr. hamb.) Washington, d. 14 stycznia.

Dzisiaj do obu izb kongressu podano następujące nadzwyczajne poselstwo naszego prezydenta:

„Mam ukontentowanie donieść kongressowi, że przedsięwzięcie na wyspie Amelii, a to bez rozlewu krwi, przytłumione zostało, i składam teraz ściągające się do tego papiery. Ze słusnością powiedzieć można, że przez przytłumienie tego i podobnegoż w Galweston, które wkrótce nastąpi, jeśli już nie natapilo, zapobieżono uskuteniczeniu nader szkodliwego dla Stanów Zjednoczonych planu. Zwróćmy uwagę na wpływające do tego osoby, awanturników z różnych krajów, i mało lub żadnego rodowitego Hiszpana z osad hiszpańskich między sobą nie mających — Na terytoryum, gdzie zakłady te utworzone zostały, i których część należy do tego, do którego Stany Zjednoczone prawo mają, na zachod Missisipi, drugi w jednej z okolic Florydy Wschodniej, o co między Stanami Zjednoczonymi a Hiszpanią odbywają się układy — rozważymy, że naczelnik onych rościł prawo do obu dwu Floryd, bez wyłączenia tej części, która wcieloną jest do stanu Luizjany, i postępowanie awanturników, przez czas posiadania przez nich tej wyspy, gdyż służyła im do wszelkiego rodzaju przemysłnictwa, między którymi przemysłnicie niewolnikami nader niemiłosierną i niebezpieczną znamienowato się cechą; wtedy łatwo wnieść można, że w przypadku, jeśliby przedsięwzięcie to w zamiarze tym, w jakim założone było, doprowadzonym zostało do skutku, wynikłaby ztąd wielka uciążliwość i szkody dla Stanów Zjednoczonych. Na równaż uwagę zasługują inne jeszcze okoliczności; mianowicie: ustanowienie na wyspie tej przez obcych awanturników rządu, który był zupełnie różnym od rządów kolonialnych Buenos-Ayreskiego i Meksykańskiego, rościł sobie prawo udzielności, i najwyższą iey władzę, szczególnie przez wydawanie listów kaprom, wykonywał. Wszystkie te działania były takimi, iż mogłyby pociągnąć za sobą nader ważne następstwa. Wykonawcza gałąź rządu widziała się zmuszoną, albo rozciągnąć na te zakłady wszelkie korzyści neutralności, którą Stany Zjednoczone ogłosiły i uznały ją względem kolonii hiszpańskich, (które za pomocą własnej znakomitej ludności i własnych środków oświadczyły się same za niepodległe, i bardzo mocne dowody okazały, że się utrzymać mogą) albo uczynić różnicę, jakiej okoliczności wymagały. Gdybyśmy się trzymali pierwszej drogi, tobyśmy nietylko byli upoważnieni niegodziwie tego mniemanego rządu roszczenia i postępowania względem Stanów Zjednoczonych, ale zezwolilibyśmy tem samem na systemat korsarski w zatoce meksykańskiej i innych stronach, którego szkodliwe skutki o czwicie bardzo głęboko i daleko uczułyby się dale. Droga, której trzymać się powinniśmy nakazywała, o czwistą była od samego początku; ale postępowanie na niej połączone było z przykrością; gdyż zobowiązanie się mogło znaleźć opór. Przed niedawnym czasem ogłoszone prawo z roku 1817, o którym z równegoż powodu stosowna się teraz wzmianka czyni, od chwili tej, w której się naczelnik przedsięwzięcia ukazał, uważane było za stosowne, a postępowanie podług niego bardziej koniecznem, codziennie przez inne wielkiej wagi tu namienione względy, które same przez się uważane były za dostateczny powód do postępowania tą drogą, którą rzeczywiście obrana. Po prędkim otrzymaniu wiadomości o niebezpiecznych tych awanturników zamachach, użyto zawczasu środków ostrożności i wystąpiono wojska w bliskości rzeki St. Maury, dla zapobieżenia ich skutkom: inaczej bowiem jeszczeby się mogły uczuć dale. Przynosi to nie małą pociechę, że zakład ten, który założony był tak blisko naszych osad, i w nadziei otrzymania z nich pomocy, bardzo mało zachęcenia znalazł. Tak o czwicie dany przez naszych spól obywateli przykład, że się nie dają nakłaniać do złych zamiarów, i że tylko miłość o czwizny, zasady moralne i poważenie praw między nimi panują, jest pewną

rekoymią, że się ziszcą pochlebne nadzieje, jakieśmy szczęśliwego postępu naszych urzędzeń powzięli. Przykład ten okazał, że jeśliby stosunki nasze z obcimi mocarstwami miały doznać jakiej odmiany, stałoby się to musiało przez władzę konstytucyjną, gdyż te wielkiej odpowiedzialności ulegając i o czynie do tego prawo mają, i że, tak długo jak odmiana tego rodzaju zachodzi, spól obywatele nasi poważać będą istnące stosunki przez wierne zachowanie praw, które je zań pieczęcią. W przekonaniu, że kolonialne rządy przedsięwzięcia tego, które lubo wszczęte byź mogły przez osoby między którymi mogły być i naznaczone od kolonii, nie uznały i nie upoważniły, najmocniej przekonani i stesmy, że się tego rzekną i użyją środków, żeby powaga ich we wszystkich zdarzeniach, mogących przynieść uszczerbek Stanom Zjednoczonym nie była nadużywana. Za takowe nadwężenie praw, szczególnież te, jakie z wyspy Amelii wyszły, stałoby się odpowiedzialną Hiszpania, jeśli by nie było tak iawnem, że ona mimo to, iż nadwężenia te na iey terytoryum domierzone zostały w najwyższym stopniu nie była w możności zapobieżenia onym Terytoryum iey dla tego, że go bronić nie może nie powinno być przecież używane do szkodliwego dla Stanów Zjednoczonych zamiaru. Traci ona koniecznie na niejakie czas ugrzydkową nad krajem, w którym powagi swoy utrzymać nie może i którego używać na szkodę sąsiadów swoich dopuszcza. Terytoryum hiszpańskie jednak, ile się zgadza z rzeczywistym interessem i bezpieczeństwem Stanów Zjednoczonych ma być szanowanym. W wypędzeniu tych awanturników nie było bynajmniej zamiaru czynienia z dębicy na Hiszpanii, albo szkolenia w jakim bądź względy sprawie kolonii. Obawa może ztąd powstanie, iż by która z części oznaczonego prawem z r. 1811 terytoryum nie była przez rząd jaki obcy zajęta, i żeby podobne naruszenia jak te, względem których teraz się uskarżano znowu się nie zdarzyły; ale przeciw temu, jak się spodziewać nie leży, uczynione będą, z zachowaniem względów na sprawę w wszystkich innych, w duchu przyjaznym, starania w układach, jakie się teraz odbywają z rządem hiszpańskim

James Monroe

Anglia

(Z Korr. hamb.) Londyn, d. 17 lutego. Wiadomość o zamachu na życie Xięcia Wellingtona w Paryżu sprawiła tu wielkie wrażenie; zwłaszcza, gdy Lord Kinnaird z Bruzelli, wcześniej już Sir Jerzego Murray przestrzegal, że w Bruzelli rozeszła się pogłoska, o zamachu na życie Xięcia, i że dla tej przyczyny zalecał ostrożność. Każdy o tem mocno jest przekonany, że Xięże Wellington, zniszczywszy dumę i potęgę Jakobinów, stał się szczególniejszym przedmiotem ich zemsty, i to bezprawie przypisują mściwości jakobinów. Czyliż nas może zadziwiać (mówi gazeta London Chronicle), że na życie zwycięzcy pod Waterloo uczyniono zamach? Czynnosc ludzkie zależą od uczuć i sposobu myślenia. Nie powinienże Xięże niezwłocznie być odwołanym. Posiadanie największego bohatera nowszych czasów, jest częścią naszego narodowego bogactwa, którego byśmy nie chcieli na grę stawiać.

Kuryer zawiera następną wiadomość o spisku na życie Xięcia. Dnia 10 powracał Xięże Wellington do mieszkania swego z opery włoskiej, w towarzystwie adjutanta i jednego wysokiej rangi hiszpańskiego oficera, który przez czas długi był towarzyszem broni we wszystkich z Xięciem wyprawach. Nłok ludzi tak był wielki, że pojazd Xięcia musiał się po kilka razy zastanawiać. Tu już postrzeżono jakiegoś łotra, który się do pojazdu przeciskał. Jednakże zamiar jego w tej chwili szczęśliwie był zawiedzionym: gdyż woźnica zaciąwszy konie ruszył ku placowi Vendome. Mimo to jednak złoczyńca musiał wprzód stanąć na ulicy Sgo Honorjusza: wystrzelił bowiem do powozu wtenczas, kiedy ten w poprzek przez tę przejeżdżał ulicę, ku polom elizejskim. Z taką zaś pewnością wymierzył, że nicby naszego bohatera nie mogło być uratować, gdyby okno kareciane tuk było spuszczone, jak przed chwilą, kiedy adjutant trzymał ręką za ramy, a kula szkło zdruzgotała. Xięże rozkazał natychmiast z największą spokojnością zastanowić się karecie, wysiadł z niej, a postrzeższy człowieka, który rogiem ulicy Sgo Honorjusza przemyskał się, i iak zdawało się, miał zamiar uciekać przez baryerę elizejską, pośpieszył ku niemu. Zbójca stanął natychmiast, rzucił strzel-

bę, pobięł prędkością błyskawicy do *Tuilleriow*, z kąd zapewne przez ogrod i przez *Pont-neuf* przemknął się. Póczem Xiążę, ze zwykłą sobie przytomnością, rozkazał kilku żandarmom, idącym nad kanałem, ścigać go, i siadł na powrót do karety, jakby nic się nieprzytrafiło. Xiążę przy tem zdarzeniu sam nawet miał żartować mówiąc, że, kiedy deszcz pada, niepotrzeba wten czas okien otwierać. Wymieniają iednego cudzoziemskiego oficera, który mocno iest podeyrzayny o ten występpek: iednakże przyzwoiciey iest czekać pewniejszych wiadomości.

Urząd sekretoryatu stanu otrzymał od samego Xięcia depesze o uczynionym na życie iego zamachu. Hrabia *Bathurst* udał się natychmiast, po przeczytaniu tego doniesienia, do Xięcia Regenta; bawił tam czas znaczny; i po powrocie swoim wysłał zaraz gońca do Xięcia *Wellingtona* z depeszami.

Gazeta *Morning-Chronicle* wyśmiewa całą tę rzecz: Mówi ona „ że gazety paryzkie głoszą o tem, jak o wynalazku tych, którzy życzą woyska sprzymierzone we *Francyi* zatrzymać. „ Niektórzy twierdzą, że to była tylko kula trzaskająca: okoliczność więc ta nie powinna być do zielonego worka, ani bytż powodem do mianowania tajemney kommissy.

Z *Savana* donoszą pod dniem 7go stycznia, co następuje. „ Wiadomości, które tu przysły z *Havana* zgadzają się w tem, że wszystkie amerykańskie okręty zostały zatrzymane: ponieważ Ameryka objęła w posiadłość wyspę *Amelia*.

Podróźni z przyładku, którzy przed dwóma miesiącami wyspę *Sey Heleny* opuścili, mówią, że iest pogłoska na tej wyspie, iakoby *Bonaparte* miał bytż chorym.

Akuszker zmarłej Xiężniczki *Karoliny*, *Sir Richard Krost*, odebrał sobie życie przez dwa wystrzały pistoletowe, w domu pewney damy w Londynie, na którey trudne rozwiązanie z brzemienności oczekiwał, w pobocznym pokoju, gdzie nad łózkim wisiały dwa pistolety. Sąd umarłych, uznał bytż przyczyną tego samobójstwa obłąkanie umysłu, i dla tego przystoynie nieboszczyka pochowano. Za prawdziwą zaś przyczynę odebrania życia naznaczają niektórzy zgryzotę, która dręczyła lekarza z powodu nieszczęśliwego położu Xiężny *Karoliny*; inni romansowe wplątanie się zmarłego, w zamięnę dziecięcia w jednym z tutejszych domów; lecz pogłoskom tym niezupełną dają wiarę.

Przysła tu wiadomość z *Francyi*, to iest z *St. Malo*, iakoby wschodnia *Florida*, została także przez Amerykaow osadzona. Gdy iednak prawo z r. 1811 niestosunie się do tego, ponieważ burzyciele spokojności nie robią Amerykanom żadney szkody, lecz tam rząd hiszpański iest ustanowiony; wieść więc takowa znou zniknęła, a z nią razem owa troskliwaść o nieprzyjaźne z *Ameryką* kroki. Pogłoska ta i wieść o uczynionej na życie Xcia *Wellingtona* zasadzce, wielki zrobiły wpływ na publiczne papiery.

Poselstwo, przez prezydenta *Monroe* do kongresu przysłane, względem osady wyspy *Amelii*, daie tu powód do wielu uwag. Zdaie się, że Ameryka sądzi się bytż upoważnioną, do zabierania wszystkich miejsc neutralnym sposobem, ięliby ztąd Stany Zjednoczone miały ponieść iaką szkodę.

A u s t r y a

Nie ogłoszono tu jeszcze urzędownie zawartej w zagranicznych gazetach wiadomości, o mianowaniu Xiążęcia *Franciszka*, syna N. Xiężny *Parmy*. *Maryi Ludwiki*, Xiążęciem *Mödling*. Ze zaś w kalendarzu dworskim nie umieszczono go, jako Xiążęcia *Parmy*, zdaje się więc, iż inny tytuł i dostojność otrzyma.

W ł o c h y.

(Z gaz. berl.) Dnia 10 lutego. Marynarka Amerykańska na śródziemnym morzu zwraca na siebie uwagę. Oprócz okrętów wojennych, bardzo znakomita jest liczba kupieckich, które, jak tylko ładunek swój wyłożą, innych zaraz podejmują się posług na warunkach bardzo łatwych. Zkąd wynika, iż handel na morzu czarnym i pobrzeżach *Afryki*, większą częścią, pod ich odbywa się zastoną.

Gazeta wiedeńska, *Oesterrichischer Beobachter*, oświadczyła za fałszywą wiadomość o niespokojności w *Neapolu*. Głoszono między innymi, że dwór do *Sycylii* wynieść się był przymuszony: pewną jest, że kupy łotrów, które są po większej części z żołnierzy rozwiązanego woyska *Murata*, tak się nareszcie wzmocniły, iż wiele panów w dobrach swych bezpiecznie mieszkać nie mogą.

Z niemną dokładnością mówią, że sprzymierzone mocarstwa europejskie, wzięły środki przeciwko rozbojom barbarskim, dla wszystkich narodów i praw ludzkości tak szkodliwym.

N i e m c y

(Z kor. ham.) Stuttgart dnia 15 lutego. W czasie zapust dany był bal w tutejszej stolicy, zaszczycony przytomnością Króla i Królowey. Godzina przed zaczęciem się, nikczemnik jakiś dopuścił się takiej podłości, iż listem bezimiennym ostrzegał króla, ażeby się nie znajdował na rzeczonem balu: gdyż spisek na jego życie ma bytż dokonany.

Słychać, iż Król Hiszpański zjedzie także tego lata na Kongres Monarchów.

W kraju Wirtembergskim zbierają podpisy na adres do Seymu Związku Niemieckiego z prośbą o zaprowadzenie konstytucyi reprezentacyjney. Nakazano dochodzić, kto to popiera.

Zapewniają, iż dwór Austryacki układa się z bankierami *Rothschild* o pożyczkę 60 milionów złotych Ryńskich w pieniądzech konwencyjnych. Słychać, iż bankierowie Wiedeńscy mają także do niej należeć.

W wielki y niemiecko-francuzkiej wsi, *Niederröden*, nie daleko *Saltz*, d. 25 stycznia, między żołnierzami wirtembergskimi woyska zajmującego, a mieszkańcami, formalna zaśła utarczka, która z wahającym się skutkiem kilka godzin trwała. Wielu z obu stron jest niebezpiecznie ranionych. Władza wirtemberska woyskowa, łącznie ze zwierzchnością francuzką, z wielką trudnością spokojność przywrócić potrafiły.

Xiążę *Leuchtenberg* (*Eugeniusz Beauharnois*) obrany członkiem honorowym Królewskiej Akademii umiejętności w *Munich*.

Professora *Oken* posłano na 6 tygodni do więzienia w *Wartburgu*; wydawcom gazety opozycyjnej *Bertuch* i *Froriep* zakazano pokazywać się u dworu, *P. Wieland* wyjechał z *Jena*, a *P. Lundner* z *Weymaru*.

S z w e c y a

Donoszą ze *Sztokolmu*, iż koronacja Króla Szwedzkiego, *Karola Jana*, ma się odprawić uroczystie dnia 17 lutego.

Wyjeżdżają za granicę.

(Ogłasza się po raz pierwszy).

Wyjeżdża za granicę do Saksonij Starozakonna Szora *Gita Lipmanowa Epelbauenowna* za familiynym interesem.

WILNO, DNIAW 1 MARCA 1818 ROKU

W numerze Dziennika Wileńskiego, miesiąca lutego, który wyszedł ostatniego dnia pomienionego miesiąca, zawierają się następujące materye: *Ekonomika Polityczna*: Wyciąg z Tablicy metrykowskich Państwa Rosyjskiego przez radcę Stanu Hermana (z *Dzienn. Ros. Suu Oyczyziny*) — *Podróże*: Podróż Ali B. J. do Maroko, Trypolu i t. d. w latach 1803 do 1807, napisana przez niego samego, objaśniona licznymi Mappami i planami. (z *Mantely Review of London*) — *Historia*: Obraz państwa Brytanii Wielkiej. Ciąg dziesiąty przez Michała B. linskiego. — *Rys historyczno-Statystyczny cesarstwa japońskiego*, przez Franciszka A. G. zymyle. — *Rolnictwo*: Zasady Chemii Rolniczej, przez Michała Oczapowskiego. *Ciąg drugi*. Poezya: utamek z Pindara: przez D. B. Tomaszewskiego. — z *Hagedornia*: oda. Madry. — Wiadomość o nowych dziełach, dzieła polskie, rossyjskie.

Wiadomości Meteorologiczne z roku 1817.

Na początku tego roku. Zdawało się niektórym meteorologom, iż powierzchnia ziemi, leżąca przy biegunie północnym, była w stanie elektryczności godnym uwagi: wnoszono ztąd, iż teży samey wiosny lata, wielkie nastąpią wyziewy wulkaniczne i trzęsienie ziemi. Tymczasem bowiem, iż za przybywaniem wód morskich w przestrzeń jaskiń gór i niektórych kruszcowych, gdy przy pomocy ciepła właściwego ziemi, ułatwia się w nich rozkład wody, podczas którego, część kwasorodu zmieszana z wodorodem zostanie od płynu elektrycznego zapalona; materyały natenczas w głębi gór znajdujące się roztopione, ognistemi strumieniami wybuchają na powierzchnię ziemi, a przez komunikacyę, w dalszych okolicznościach trzęsienia ziemi sprawić mogą. O takich okropnych zjawiskach, czyli z tych lub podobnych przyczyn pochodzących, aż nadto w tym roku częste odbierałismy wiadomości.

W styczniu. W Anglii w *Mansfield* mocne trzęsienie ziemi czuć się dało.

W Marcu. W Danii widziano deszcz ognisty, który szybko spadał i rozszerzał się bardziej, gdy się zbliżał do ziemi. W *Manheim* podczas burzy dnia 3 t. m. spadła wielka bryła ognista z łoskotem, dał się potem czuć zapach siarki. W *Frankforcie* nad *Menem* dnia tegoż podczas burzy, trzęsienie ziemi. Okrety w tym miesiącu płynące do północney Ameryki uczuły trzęsienie ziemi na morzu. Dnia 11 trzęsienie ziemi w *Bazylei*, *St. Gallis* i *Lozannie*. Dnia 18 trzęsienie ziemi w *Bajonie* i *Madrycie*, także w *Pampelunie*, *Corella* i innych miejscach. Tegoż dnia wieś *Valersa* i miasto *Armedillo* od poblizszych gór zawałone zostały; w ostatnim widziano tylko sam wierzch wieży. W tymże miesiącu, w górach *Sierra de Cameros*, powstała góra wybuchająca ogień. W wielu okolicach północney Hiszpanii i południowey Francyi, a mianowicie *Dax Bilbao* i t. d. dało się podobnie uczuć trzęsienie ziemi, które rozciągało się od gór *Pireneów*, aż do obu morz. od *St. Ander* do *Tarragony*.

W Kwietniu. Dnia 14 w *Messynie* trzęsienie ziemi. Dnia 17 w *Neapolu*, w *Potenza*, *Cavelle*, *Abrilla*, *Tito* i *Pierno*. Zdaje się, iż materya elektryczna rozpostarła się z wielką szybkością wzdłuż łańcucha gór Apenińskich. Po trzęsieniu ziemi, morze odstąpiło znacznie od brzegu w okolicach *Palermo*.

W czerwcu. Dnia 22 w Ameryce dało się uczuć trzęsienie ziemi od *Bostonu*, aż do *Frederykton*, w rozciągłości blisko 400 mil Angielskich.

W Lipcu. Dnia 7 dosyć mocne trzęsienie ziemi w *Szafuzie*, w *Szwajcaryi*.

W Sierpniu. Dnia 29 dało się uczuć mocne trzęsienie ziemi w *Inspruku*. D. 23 okropne trzęsienie w *Morrel*. Morze tak nagle opadło, iż okrety w portach na piasku leżały, potem zaś tak nadzwyczajnie wezbrało, iż przez to wielkie szkody zrzadziło.

W Październiku. Dnia 9 również iako i 13go następującego grudnia w *Kattaro* w *Dalmacyi* trzęsienie ziemi, trwające każdą razą 9 minut. Dnia 12 trzykrotne i dosyć mocne trzęsienie ziemi w *Bukarescie*.

Dnia 19 w *Messynie*. Dnia 12 na wyspie *S. Heleny* kilkakrotne mocne trzęsienie ziemi.

W Listopadzie. Dnia 1 okropne trzęsienie ziemi w *Smirnie*; podczas którego 12 mocnych wstrząśnień uczuć się dało. Równie dnia 2 i 18 tegoż miesiąca doznano tam nowych wstrząśnień. W *biżak* ści *Aten*, miasto *Kostyza* w czasie mocnego trzęsienia ziemi, przez nagłe wezbranie morza zalane zostało, i 5,000 mieszkańców w posród rozhułanych bałwanów życie utraciło.

W grudniu. Dnia 21 w *Peterhofie* silna burza z piorunami, dnia tegoż w *Petersburgu* odległym od *Peterhofa* o wiorst 20 była stopni zimna 24. Dnia 26. *Przewiał* był przez dni kilka w poruszeniu i wyrzuceniu lawę. Dnia 29 w *Warszawie*, nagłe wzniesienie się merkurjuszu w barometrze, w którym dniu ta różnica była najmniej 6.

Wymienione te okropne skutki przypisując materyi elektrycznej w tym roku obfitey, wniesć można iż ta, jako pomocna do wzrostu roślin, przez przyspieszenie krążenia ich soków, wczesniejszey wiosny mogła bydz także przyczyną.

W lutym, w *Saxonii* pokazywały się już fijałki, w tym miesiącu. W *Paryżu* w ogrodzie *Tulieres* kwitły kasztany. W *marcu* w *Skaniis* słyszano śpiewanie skowronków i bydo wypędzono na paszę. W *czerwcu* w *Tyroli* zaczęto już żniwa, później zbiory wina obfite. W *Frankforcie* nad *Menem* i innych miastach Niemieckich, po dawnych nieurodzajach, tysiące mieszkańców, przy nabożnych pieśniach i muzyce, wychodziło tego lata naprzeciw wozom ładownym nowożętym zbożem. W *Langwedocyi* najpiękniejszy zbiory i na lat pięć w zapas wystarczyłyby dla tamiecznych okolic; tak dalece, iż te urodzaje nazwali *bajeczny*.

Gdy więc podziemne wulkany sprzysięgły się w tym roku na zniszczenie powierzchni ziemi, *Ceres* okazała się łaskawszą, i kraj każdy z jej ręki rzadki otrzymał upominek obfitego plonu. Widziano z zadziwieniem w *Niderlandach*, *Hollandyi* i państwach Niemieckich, tu kłos o stukilkunastu ziarnach, tufołyge obciążoną 19stu kłosami, lub zastanawiano się nad kłosem jedenastu calowym o 150 ziarnach, kartofel jeden wydał 410, a w południowey *Hollandyi* z jednego zasażonego kartofla zebrano 1,199 kartofli, które 38 f. ważyły. *Warszawa* była także świadkiem tej nadzwyczajney plenności, mając sobie nadestany z *Miasta Sienicy* kłos żyta mający kłosów pobocznych osmnastcie; a na przedmieściu tej stolicy, oglądano makówkę, około której sto mniejszych makówek wyrosło. W *Anglii* w jednym *treibhauzie* zrodziło się winogrono, które miało 3 stopy obwodu. A w *Niemczech* brzoskwinia 14 łótów ważąca, zbiór win w *Tyroli* tak obfity, iż grona połokein miały długości. W *Węgrzech* winobranie obfite i wyborne.

Śniegi w *styczniu* i *lutym* w niezmierny spadły ilości na całym pasmie gór dzielących *Szwajcaryę* od *Włoch*, tak dalece, iż przeście przez górę *St. Godharda* i *Splüger*, przerwane zostało.

W górzystych okolicach kraju *Gryzonów* nadzwyczajnie ogromne massy śniegu odrywając się, okrę

pne zrza dziły spustoszenia, szczególnie w dolinach *Tav-t sch* i *Dismak*, we wsiach *Nueres*, *Dissentis-Airol*. Podobne smutne zdarzenia zasły w Kantonie *Uri*, w *Tyrołu*, i okolicach *Silzburga*.

Na wiosnę powodź, sprawiona przez stopienie się tych śniegów, zrzadziła okropne szkody w rozmaitych okolicach Szwajcaryi. Z tego powodu i ustawicznych deszczów, rzeki *Ren*, *Issel*, *Waal*, *Lech*, i inne wezbrały nadzwyczajnie; Rzeka *Ren* wylewem swoim zrzadziła ogromne szkody od *Negatz* do jeziora *B den* w Kantonie *St. Gallen*; w wielu miejscach porzuciła dawne koryta i piaskiem ie zasypała.

W kilku zaś prowincjach południowych Francyi, panowała nadzwyczajna susza. W okolicach *Marsylii*, nie można było mleć zboża. W *Langwedocyi* przez 7 miesięcy, ani kropla deszczu nie spadła, i w *Styczniu* takie było ciepło, jak dawniej w *Czerwcu*. Znaczna ilość wody w stawach *St. Nazaire* i *Villeneuve* zamieniła się w sól. W *Aragonii* i *Katalonii* taka panowała susza, iż opuszczano wioski dla braku wody. W *Gibroltarze* i na brzegach *Afrykańskich* nadzwyczajna panowała susza. Na wyspach zachodnio-indyjskich susza okropna; na wyspie *S. Krzyża*, musiano prowadzić wodę z wyspy *S. Tomazsa* o 10 mil odległej.

Podług wniosków, które czyniono z wczesnego opadania z wiosny jeziora *Czyrkińskiego* w *Karnioli*, lato było wczesniejsze i ciepła trwałe w całym pasie umiarkowanym północnym. Pioruny panowały straszliwe, burze i grady rzadkiej wielkości i kształtu.

w *Styczniu*: w *Viterbo* burza z gradem w tymże miesiącu w *Georgiewsku*.

w *Lutym*. Dnia 7 pioruny w *Hamburgu*, *Berlinie*, *Brandeburgu*. tegoż dnia u nas w okolicy *Blonia* i *Mszczonowa*. Dnia 17 w *Kolonii*.

W *Marcu*: Dnia 5 w *Frankforcie* nad *Menem* burza, błyskawica, grzmoty. Dnia 7 w *Strahl en* w *Szlazku*, pioruny. Toż samo w *Rzymie* burza, grad pioruny.

W *Kwietniu*: D. 10 okropna burza i pioruny w *Waach*, w *Szwabii*.

W *Maju*: D. 28 w *Stuttgardzie* i okolicach, ulewa przez 36 godzin trwająca, sprawiła, iż rzeka *Nekar* nadzwyczajnie wezbrała, i zrzadziła nie zliczone szkody w łąkach, polach, i domach. We Francyi *Skwana* i inne rzeki wezbrały, z przyczyny ustawicznych deszczów. Nie mniej w *Niderlandach*, wezbranie rzek zrzadziło ogromne szkody. W tymże miesiącu, w *Sztokolmie*, nagłe przemiany powietrza, po mroźnych nocach bywało 25 stopni ciepła.

W *Czerwcu*. W okolicach *Berlina* i w *Xięztwie Szlezwijskiem* grady sprawiły wielkie szkody; miały wielkość orzecha laskowego, a nawet jaja gołębiego. Tegoż miesiąca, w *Kazaniu* i okolicach, straszliwa burza z ulewą i gradem wielkości gołębiego a czasem i kurzego jaja, toż samo w poblizszej wiosce *Ura - Kurza* i mieście *Ajska*.

W *Lipcu*. Dnia 4 w *Munich* grad tak wielki jak jaja kurze. Dnia 6 w *Wilnie*, wichur gwałtowny z deszczem i gradem podługowatym, nakształt sopli z kilką kolcami ostremi, równie w kształcie walcowatym i soczewek. Grad ten nie padał dłużej jak przez minutę, i dość długo leżał na trawie. Toż samo spostrzeżono w *Wirkach*. Dnia 7 w *Rossyi* w *Narwie* i okolicach, straszna i nie-

pamiętna burza z deszczem i gradem. Dnia 11 w *Szwabii* w *Pfortzheim*, grad troygraniasty, wielkości gołębiego jaja.

W *Sierpniu*. Dnia 1 w *Kielcach* i okolicy na 5 mil wzdłuż a półtorej wszere, wielkie szkody od burzy i połączoney ulewy z gradem i piorunami; do 30 wsi zniszczenia w zbożu doznało. Tegoż dnia w *Pulawach*, burza gwałtowna, piorun w jednym domu przebiegłszy kilka pokojów i szkody narobiwszy, po rynie blaszanej spadł przy rogu domu. Dnia 8 w *Baltimore*, ulewa popadła wszystkie prawie mosty i zrobiła szkody na milion blisko dolarów.

W *Październiku*. Burza straszna w mieście *Włoskiem Nicera* z wichrem; grad ważył 11 łotów. Toż samo w różnych okolicach w kraju *Pięzkim*, spadł grad po kilka łotów ważący.

Grad, jak wiadomo, nie innego nie jest, jak deszcz z wysokich bardzo warst atmosfery, wyższą nad zero mających temperaturę, biegiem i poruszeniem parowanie rodzący, a zimnem z tego parowania powstającym zmrożony, towarzyszy najczęściej nawałnicy, podczas której elektryczność do tego gwałtownego parowania przyczynia się nawięcej.

W miesiącu *Sierpniu* były mrozy d. 7 w okolicach *Bourg* we Francyi; dnia 13 i 16 w *Charkowie*. Dnia 12 i 24 w północnej Szwecyi.

We *Wrześniu*. W Prowincyi *Neapolitańskiej* *Principato ultra*, trąba powietrzna okazała się nad studnią, z której wciągnawszy wiebie wszystką wodę, porwała razem bieliznę, około której zatrudniały się przy tejże studni praczki, i w godzinę podziurawioną i częścią spaloną na témże samém miejscu złożyła.

Uważano w tym roku na morzu *Adryatyckiem*, wcale nie zwykłe przybywanie i opadanie wody,

Wylew morza był taki w okolicach *St. Malo* jakiego jeszcze nie pamiętają, i wiele zrzadził szkody.

Przy końcu tego roku wiadomości z *Indy Zachodnich* były najsmutniejsze. Gwałtowna burza, której (jak piszą) zarżośći Europa znać nawet nie może, rozciągnęła śmierć i zniszczenie, prawie na 200 mil *Angielskich*. Najsilniejsze jej działanie było na wyspie *S. Lucyi*, mieszkańcy ginęli pod zwaliskami; plantacye ze wszystkim zniszczone. Wyspa *Dominika* przez szkody, które poniosła, prawie pustą została. Na wyspie *Martynice* 50 okrętów w *St. Pierre* porwał wichur i poniósł na morze. Plantacye na tej wyspie ucierpiały wiele. Na wyspie *St. Vincent* 10 okrętów wpędził wiatr na ląd i t. d.

Lubo to wszystko, co odmienić cokolwiek może gęstość, ciężar i sprężystość atmosfery miejscowej, a przytém przeszkodzić lub pomodź sile ogrzewającej słońca, brać można za przyczynę sił szczególnych wiatrów, gwałtownie atmosferę wzruszających; poznanie jednak dokładne i ocenienie tych sił (*) tēm jest trudniejsze i bardziej zawikłane, że oprócz przyczyn miejscowych, zachodzą mogą inne odległe wypadające z sił powszechnych, z ich walki i pomieszania. Gdy sztuka obserwacyi daley się po ziemi i narodach rozeydzie, zebrane wsząd wiadomości, służyć na potēm będą mogły do tłumaczenia jasniejszego tych wszystkich wielkich w naturze skutków i odmian.

Magier.

(*) *Sniadecki Geografia* r. 1809.

OGŁOSZENIA.

1: Rząd Gubernialny Litewsko-Wileński ogłasza: iż dla wzięcia tutejszego kroczanego zboru w arendowną tenurę z licytacji w tym Rządzie odbywać się powinny, oznaczone są jeszcze dwa terminy do pieretorki, pierwszy niniejszego Februarii 27, a drugi, i ostateczny następującego miesiąca marca 5 dnia z powodu, iż na uprzednie pierwsze dwa, nikt się nie jawił. Życzący przeto wziąć pomienioną tenurę, zechcą się jawić na wyż rzeżone terminy do tego Rządu z prawami ewikcyami. Februarii 22 dnia 1818 roku.

Wincenty Ławrynowicz Sowiecnik.

Sekretarz Kazimierz Nowicki.

Francoiszek Perzanowski Naczelnik Stołu.

1: Od Rządu gubernialnego Wileńskiego. Na dopełnienie odkupnej zaległości, na byłych w mieście Wilnie dzierzawcach sosowego i konsumpcyjnego poboru, Wileńskich żydach: Judelu Nestelowiczu Hruszce, i drugiej gildy kupca Szai Abramowiczu Cipce, do 1go Nowembra 1817 roku, wszystkiego z przypadającemi półprocentami 88,019 rub. 91 $\frac{1}{2}$ kop assyg.; pomieniony Rząd Gubernialny przeznaczył na sprzedaż z publicznej licytacji murywane domy, znajdujące się w mieście Wilnie, i przycięte po ich otaksowaniu na ewikcyę, samego dzierzawcy Cipki w summie 37,500 rub., i szlachcica Franciszka Rukowackiego 32,750 rub assyg.; a zatem życzący nabydź takowe domy, zechcą jawić się z gotowemi pieniędzmi, lub dostatecznemi ewikcyami dla licytacji, do tego gubernialnego Rządu, na terminy: pierwszy dnia 25, drugi 25, a trzeci ostateczny 28 następującego miesiąca maja. Dnia 22 febr. 1818 roku.

Sowiecnik Ławrynowicz.

Sekretarz Nowicki.

1: Przy Mińskim Gubernialnym Rządzie, będzie przedawane się z publicznej licytacji opisany za dług żyda tey gildy kupca Freukla należący za dzierzawę przez niego Starostwa Wołkotskiego, murywany dwupiętrowy dom z zabudowaniem drewnianem i ziemią, znajdujący się w mieście Mińsku, oceniony 4,500 rub. ass., na którą przedawni się terminy: pierwszy 12, drugi 12, a trzeci ostateczny 15 dnia miesiąca marca; życzący nabydź takowy dom, zechcą jawić się do pomienionego gubernialnego Rządu sami, lub ich umocowani plenipotenci, na oznaczone terminy licytacji. Dnia 6 febr. 1818 roku

Sekret. Felicyan Arcimowicz.

1: Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tutejszej Skarbowej Izbie na wzięcie w dzierzawę do 1819 roku, w miastach Borysowie całego, a w Mozyrzu połowę, trunkowego poboru, będą odbywać się licytacje: pierwsza 5, druga 8, a trzecia ostateczna 11 dnia miesiąca marca teraźniejszego roku; zatem życzący wziąć takowy pobor, zechcą jawić się w teyże Skarbowej Izbie dla licytacji, z pewnemi ewikcyami, gdzie im będą okazane warunki. Dnia 9 febr. 1818 roku.

Sekret. Feli. Arcimowicz.

1: Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tutejszej Skarbowej Izbie na wzięcie w dzierzawę na 1819 rok, lhumieńskiego gorzalczanego, piwnego i miodowego odkupu, będą odbywać się licytacje: pierwsza 5, druga 8, a trzecia ostateczna 11 dnia miesiąca marca teraź. roku; zatem życzący wziąć takowy odkup, zechcą jawić się na takowe licytacje z pewnemi ewikcyami do teyże Skarbowej Izby gdzie im będą okazane warunki. Dnia 9 febr. 1818 roku.

Sekretarz Arcimowicz.

1: Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż z przyczyny nieukończenia budowy Skarbowego murywanego składu, w mieście Bobruysku znajdującego się, przez Podradczyków: Sluckiego gojey gildy kupca, Jankiela Naleiewa, mińskiego mieszczanina Borucha Rozenberga, będzie przedawane się w tutejszym Gubernialnym Rządzie wyżej wspomnianych podradczyków, mińskiego mieszczanina Borucha Rozenberga, drewniany dom, znajdujący się w mieście Mińsku na ulicy franciszkańskiej, z przynależącem do niego zabudowaniem, oceniony 800 rub. sr. na sprzedaż takowego domu oznaczają się terminy licytacji na następujących kontraktach: pierwszy 10, drugi 11, a trzeci ostateczny 12 dnia miesiąca marca teraź. 1818 roku, zatem życzący nabydź takowy dom, zechcą jawić się do pomienionego gubernialnego Rządu, dla licytacji sami, lub umocowani od nich Plenipotenci, z dostatecznemi ewikcyami. Dnia 5 febr. 1818 roku.

Sekret. Felicyan Arcimowicz.

1: Magistrat miasta Wilna zajmujący się słuchaniem sprawy Exdywizorskiej zeszłego Johana Efraima Frohlanda obywu. Wileń. dla następnego oney rozbioru przez rezolucyę w dniu 22 bieżącego miesiąca Februarii ter. 1818 roku zaferowaną; postanowił uwiadomić wszystkich do majątku zeszłego Frohlanda mających pretensye kredytorów i wszelkiego tytułu pretensorów, izby niezwłocznie sami lub przez plenipotentów ku dowodzeniu swoich pretensyów w poobiednich sessyach sub amissione causas jawiłi się; i że bez żadnych dalszych Dylacyów, całą sprawę dla położenia oczewistego wyroku iak nayrychley Sąd Magistratu Wileń. wspólnie z Członkiem powiatowym na tę sprawę delegowanym weźmie do namowy. O czem dla wiadomości Interessowanych osób trzykrotną awizacyą do Gazety Kuryera Litewskiego podane. L. 23 febr. 1818 roku.

J. Świecicki P. B. M. W.

M. W. Regent S. Misiewicz.

1: Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na majątek zeszłego Wileń. Gubern. Strapczego Jana Stawickiego przeznaczony, w terminie z okładu przypadłym dnia 14go tego mca w kontynuacyi przystępując do poruczoney sobie czynności, gdy uważa, że od dnia pomienionego dotąd żaden z dalszych kredytorów do niniejszej sprawy należących, przed tym Sędem niejawił się, a inni stawiający niemieniem dostateczney gotowości do oddania całkowite sprawy do namowy oświadczyli się; zatem postanowił ostatecznie tak zeszłego Wil. n. Gub. n. Strapczego Jana Stawickiego, iako też zeszłego Wileńskiego Ziem. Pisarza Ignacego Konczy Kredytorów i Pretensorów, oraz dalszych osób przez postanowienie Wil. n. Głównego Sądu 2go Depar. do niniejszego Sądu po rozpoznaniu ich stosunków odesłanych uwiadomić, izby oni nieodmiennie przed 14 następującego mca marca ter. roku, przed sądem niniejszym jawiłi się gdyż w dniu dopiero wyrazonym niniejszą konkursową sprawę oczewiście weźmie do namowy, oraz dla niestawiających na ich pretensye wreczną amissyą przeznaczy. Działo się w Wilnie roku 1818 mca lutego 22 dnia.

Jan Ciechanowiecki Prezydency.

Michał Sawicki Prezydent Grodz. Wileń.

Karol Mosiewicz Sędzia Grodzki Oszm.

1: Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Remisą Sądu Gł. Litto Wileńskiego 2go Departamentu Gubernii Wileńskiej na domiar przyniesienia satysfakcyi Kredytorom J. V. Piotra Zienkowicza Chorążego b. Pttu Oszm. przeznaczony; w terminie z Dekretu Remissyjnego do dóbr Równopole zwane w powiecie Oszmiań. położone mające zjechał, Jurzydkyą Sądow Exdywizor. zareassumował, a w kolei dalszej na wszystkich stronach w sprawę konkursową wchodzących, komportacyą papierów do Kancellaryi Ziemskiej Oszmiańskiej uznał, i spełnić oną za cztery tygodnie od daty Dekretu zalecił, akta Inkwizycyi kalkulacyi i weryfikacyi, z kim przynależy przeznaczył, i terminu expedyowonia przed oczewisto w dniu 14 maja 1818 roku ude-terminował, pomiar dóbr ogólnych Konkursowi uległych przeznaczył; Sady swa Exdywizorskie do dnia 20go 7bra teraźniejszego 1818 roku odroczył, w którym terminie, aby wszyscy Kredytorowie i Pretensorowie ze swemi stosunkami do dóbr konkursowi uległych sub amissione causas sami osobicie, lub przez swych prawnie umocowanych Plenipotentów z dowodami jawiłi się przez trzykrotną awizacyą Kuryera Litewskiego zawiadomić postanowił Stanisław Drzewicki Pisarz Ziem. Pttu Wileń. Exdywizor.

Regent Exdywizorski Józef Paszkiewicz.

1: Niżej podpisany czynię niniejsze ostrzeżenie, z okoliczności następney: Żyd Judel Nestelowicz Gruszko, w 1813 Febr. 9 na oblig rubli srebr. 360 Janowi Bobrowskiemu zawiniwszy; dotąd takowe należności w kapitale i procencie nie opłacił: jakowa nierzetelność Gruszki, zmusiła W. Bobrowskiego do przelania obligu z całą należnością: której, równie i ja uzyskać niemogąc, tegoż Żyda pozwałem do Magistr. Wileń. gdzie nim przypadt aktorat. W. Floryan Kwinta Podk. Biaław., z wyrażonym Żydem, o pretensye czyniąc układ, Żydowi Gruszce na rubli srebr. 700 z terminem opłaty w tymże roku 7bra 29 w miesiącu Febr 21 dnia wydał oblig, a Gruszko z pretensyi kwietował: a tak doszedłszy funduszu Żyda Gruszki, na nowo po Żyda Gruszki i W. Kwintę przymuszony zostałem na rubli srebr. 700 drugi pozew z aresztem do Magistratu wynieść, i oczekiwać sprawy: nim ta przypadnie, gdyby tento Gruszko, wedle swego zwyczaju nie uwiodł kogo, i rubli 700 aresztowanych komu nie przelał, przez niniejszą awizacyą ostrzegam. Maciej Uszłowicz Komor. Pttu Zawileyskiego.

1: Z dwóch Kamienic w Mieście Gubernialnym Wilnie będących, jednej przeciw Ratusza rogowej na dwie ulice front mającey, Ray nazwaney, za Nrem 385 pod znakiem głowa Jelenia — drugiej, Zotta zwaney na ulicy Zamkowej pod Nrem 202 naprzeciw placu, między Ka-

mienicami, *JOXCia Giedroycia, b. Guberskiego Granicz-
nego Sądu Prezesa, i JPana Sędzińskiego* położonych.
Jedną z nich podług chęci i życzenia w nabyciu czyjego
jest do sprzedaży na wieczność: ktoby z tym sobie ży-
czył którykolwiek z tych Domów. Aktorstwo nabydź, ze-
chce do Opieki *WW. Stachowskich*, zgłosić się do Domu
zeszł. Profesora *Niszkowskiego*, gdzie o cenie onychże
poinformowanym zostanie. Z tychże Domów wspomnio-
nych pierwsza Kay nazwana, jeśliby Kontrahent od kupna
nie zdarzył, od terminu blisko następującego *ego Je-
rzego*, w urzędową *Dzierżawę* na trzy lata
od teyże opieki za wzajemną umową wypuszczoną będzie.

1 Kamienica w mieście Wilnie pod Nrem 703 za
Troczą Bramą sytuowana, z dwóch piątr złożona, nie-
gdys po *Lubowskich Instytutorach Pensyi Publiczney*, za-
wierająca w sobie *Appartamenta* wygodne górne, jako też
i dolne mieszkania. Ktoby życzył oną zaarędować, lub
wziąć na reperacyą na lat kilka, albo też kupić na
wieczność; raczy traktować z niżej podpisanym, miesz-
kającym w Kamienicy *JW. Marszałka Podbiłpięty*, na ulicy
Sawicz.

Leopold Piotrowicz Adwokat Subsellijs Wilenskich.

2 Urodzony *Wiktor Misiewicz* w dniu 21 Xbra
przeszłego 1817 Ru na Sądzie Głównym Mi. zgo Departa-
mentu imieniem własnym i żony swey *Isabelli de domo
Tomaszewskiej*, przeciwko rodzonym i jej wujowi i wiot-
ce, orsz bratu nimie niżej podpisanemu, pelue falszów,
nieprzyzwoitych i uszczypliwych wyrzów zapisal oświad-
czenie, na ktore ja także przez oświadczenie w aktach
Grodzkich Pttu Wileń, terna Ru i Mscia 9 dnia umie-
szczone, ze strony swojej i wyżej nadmienionych osób
punctatim odpowiedzialwszy, niechcaó bydź tak niemoral-
nym, uciadkatnym i dotkliwym tak rzeczony *Misiewicz*
i niechcaó jeszcze okazać przed całą Publicznością fal-
szów i błędów jego, acz w słabej nadziei, azali się on
w nich nie postreze, takowego moiego oświadczenia
przez *Gazetę* tym czasowie nie awizując; jednakże sto-
sownie do pomianionego swego oświadczenia mam po-
wody uczynić to wczesne ostrzeżenie, iżby jego falszom,
niesłusznym narzekaniom i uzaleniom nikt z czytających
lub słyszających one wiary nie dawal, z nim ani żoną je-
go tak o schedę z *Sukcesyji* po *Jaskóldowej Skarbnic-
kowej Lidzkiej* przez nich łączą się, jako też z *Exdy-
wizyi Zastawskiej* we wasz *Szubutkach* lubo na nich są-
dzoną, lecz bardziey ich dzieciom (gdy się to jezeze przy
appellacyi wyrzoney *Exdywizyi* zgodzi z wolą obojga
WW. Sędziów Studzińskich) należeć mającą, w żadne
zgola nie wchodził układy, orsz iżby czy to jednego,
czy obóyga *Misiewiczów* wstytkie w tey mierze pro-
jekta i jakkolwiek z całym *Sukcesyjnym* po *Jaskóldo-
wey* interesam stosunek mając lub mieć mogace czyn-
ności jako niensależnie i nieprzyzwoicie wystudowane,
nadto ichże *Zapisy* i wszelke *Tranzakta* żadnego nie bra-
ły skutku i u nikogo najmnieyszy nie zyskiwały animad-
wersyi. Dla przypomnienia zaś *Misiewiczowi* i dla prze-
świadczenia wszystkich jakie on miał w *Wilnie* wydatki,
które na ogólny po *Jaskóldowej* *Interess* tożonemi przez
się, w swem oświadczeniu misnuje, własno rączną jego
notatkę (w wypisie) poniżej dołączam, a dalsze tey po-
dobne późniey dołączyć nie zamiecham.

Kazimierz Tomaszewski Sędzia Gran. Pttu Mi.

Wypis z *Kaiag Grodzkich Pttu Wileńskiego.*

Roku tysiąc osmset osmnastego Mscia *Februarij* jed-
nastego dnia.

Przed *Aktami Grodzkimi Pttu Wileń* znsydują-
się obecnie *WJPan Kazimierz Tomaszewski Sędzia Gran-
niczny Pttu Mińskiego* notatkę (przy oplacie za wstór pa-
piera kopiejk ośędzieięciu miedzią) do *Akt* pod i tak
pissną notatkę *JPana Wiktoroego Misiewicza* własnorę zią.
Expens w drodze i w *Wilnie* od *Janii* trzeciego. Jadąc
do *Wilna* złotych cztery, groszy pięć. W *Wilnie* *Plenipotentowi*
L. patecie za pr zbę złotych dwanzosia. Za
książki Karpińskiego dla *JW. Woydziewicza* złotych
szesędzieięsiat. *Dalem* *Markierzowi* złotych dwadziescia.
Za *wino* i *ciasto* dla *Sawicza* przyspieszjącego dzieło
złoty jeden Groszy dwadziescia dwa. Za *pań*, *kawę*, *cia-
sto*, *wino*, *orszadę*, *kalizan*, *szoda*, *wódkę*, złotych pięć,
dziesiat dwa groszy dwadziescie. Summa złotych sto
piędziesiat osm groszy siedmnascie. Summa złotych osm-
dziesiat. Summa złotych siedmdziesiat osm gro zy siedm-
nascie — po p-daniu do *Akt* jest takowa notatka w *Ksie-
gi Grodzkie Pttu Wileń* wpisana, z których i ten wy-
pi. pod pieczęcią *Urzędową Grodzką* tegoż *Pttu* stro-
nie potrzebujacey jest wydan.

Zgodue *Józef Bohusz Grodz. Wileń. R. gent.*

Podpisany *Exekutor* ostateczny woli, zgo *lipca*
1816. r. publikowanej w trybunale, a w oryginale zacho-
waney u *Alexandra Englike*, *Notaryusza*, *Maryi Felicje*
le Clair wdowy *Torvi*, uwiadams *Piotra Philebert le Cla-
ir*, brata przyrodniego *Testatorki*, iż na przez nią wyzna-
czony *legat dukatów* trzysta wynoszący; i wzywago; aby
się po odebranie onegoż zgłosił do *Wgo Jana Borakowaliego*
Radcy *Prokuratoryi* *Jeneralnej* *Królestwa* *Polskiego*, ja-
ko *Legatarzu* uniwersalnego, mieszkającego w mieście
stolecznem *War* zawie; a donosi przytem że na przypadek
niezłozenia się tego, w przeciągu lat trzech *legat* tenzo
podług woli *Testatorki*, inne osoby zyskać mają. W *War-
szawie* dnia 17 lutego roku 1818.

*J. W. Bondtkie Dokt. Ptu Professor Uniwersytetu
Królewsk. Warszaw.*

3 Sąd *Taxatorsko-Exdywizorski* na rozdzielnie ma-
jątku po zeszyłm *Michale Kupcu* i *Gildy* oycu i Janie sy-
nu *Linckach* między i h wierzycieli i *Pretensorów* *De-
kretm* *Sądu Głog Grodzkiego* zgo *Departamentu Ru*
187 *Julii* 18 dnia wypadłym przeznaczony, w mieście
Brzesciu *Iurydyk* za swą ufundowawszy, przez *Dekret*
Sądu swego dnia 11 *ter* 1818 roku ogłoszony, ułatwi-
wszy, p trz bne skos sorya i naznaczywszy *Komporta-
cyą* przez *Kreditorów*, *Pretensorów* i *Debitorów* wszel-
kich dokumentów do *Kancellarzy Grodzkiej Pttu Brzego*
ne dzień 15 *marca* terażnieyszego roku dla przy sja o ta-
tecznego wszystkich wierzycieli, *Pretensorów* i *Debitor*
row termin 6 *maja* *ter* 1818 roku przeznaczyl, w któ-
rym strony pod utr tą przetyi, aby przystępowali za-
strzegł; przez nimie za wie ogłoszenie wzywa wszyst-
kich wierzycieli *Pretensorów* i *Debitorów* zeszył go *Mi-
chala* i *Jana Lincków* gdyby w powyżey oznaczonym ter-
minie 6 *maja* bieżącego roku do *Sądu Taxatorsko-Exdy-
wizorskiego* w mieście *Brzesciu* jawili się, gdyż w prze-
ciwnym razie *ammissyja* i upadek *presensyi* ogłoszonym
i zapisanym przez *dekret* zostanie.

Alexy Biediecki *Prezydujący*.
Kazimierz Korzeniński *Exdywizor*.
Jan Bylczyński *Exdywizor*.
Jan Bychowicki *Regent*.

3 Sąd *Taxatorsko-Exdywizorski*, na mocy *De-
kretu* *Sądu Głog* zgo *D. par. Gubernii Litt. Gro-
dzien. Ru* 1817. *Decembra* 15 dnia zapadłego, do
Folwarku Hruska w *Powiecie Wołkowyskim* leżące-
go, w terminie naznaczonym w dniu czwartym *Fe-
bruarij* *Ru* terażnieyszego tysiąc osmset osmnaste-
bo zjehawszy, wymiar przeznaczyl, oraz kwestyje
w czasie *accessoryjnym* utworzone *pozostatwia*
i termin *drugiego* zjazdu dzień szesnasty *Septem-
bra* roku b. zamierzyl. — Na który termin, aby
wszyscy *kredytorowie* i *pretensorowie* dla uzy-
skania *satisfakcyi* z majątku *Hruska W. Andrzeja*
Szostakowskiego *Pisarza Grodzkiego Wołkow*, przy-
bywali *zawiadamia*. A jeśliby w terminie wyżej
opisanym *dowodów* *pretensyy* swoich nie złożyli.
Amissyja, czyli upadek *rzeczy* zapisana będzie, o-
strzega.

Stanisław Kluczewski *Prezydujący*.
Kazimierz Pietraszewski *Exdywizor*.
Bogumił Walter *Exdywizor*.

1 W handlu *Józefa Kopscha*,
znayduje się *sprowadzona herbata*, w róż-
nym gatunku i cenie, *funt* zacząwszy od
rubli 3 i t. d.

3 W *rekodzielni* *Domu Wileńskiego Towarzystwa*
Dobroczynności *znaydują* się do *przedania* za *sluszną*
cenę, następujące *rzeczy*: *wata* różney wielkości, *jako*
to na *kołdry* i t. p.; *baja* i *sukna* w różnych kolorach;
plótno w różnym gatunku; *zamki* *francuzkie* i inne;
pończochy, i t. d.

Wyjeżdża za granicę

(*Ogłasza się po raz drugi*).

Do *kraju Saksńskiego Wileński Mieszczanin*, *Za-
lik Dawidowicz Frydberg*.